

## Komunikat SMPG 2022 - 24: Informacje dotyczące pracy i uprawnień IML UIMLA w Rumunii i Słowenii

### Liderki, Liderzy, Umiłacze...

W trakcie kończącego się niebawem sezonu przewodnictwa międzynarodowego zdarzały się sytuacje w których Zarząd SMPG zmuszony był podejmować działania zmierzające do bieżącego rozwiązywania problemów związanych z obsługą klientów "naszych" IML UIMLA. Do tego zresztą został m.in. wybrany... i tak:

1. Niewątpliwy Guru przewodnictwa międzynarodowego - Rostek [prezes PSPG] podjął działania mające na celu udowodnienie, że członkowie SMPG prowadzący klientów w góry Rumunii robią to nielegalnie, gdyż nie uzyskują autoryzacji lokalnych władz w formie EPC [twz. "czarne przewodnictwo - nie mylić z "czarnowidzeniem"]. I w zasadzie to udowodnił uzyskując potwierdzające wypowiedzi lokalnych urzędników, tak to przynajmniej można zinterpretować z wpisów na oficjalnym kanale wymiany poglądów Polaków, a

więc Facebook  [chyba czas na polską ripostę i ...

"twarzoksiąg" 

Dlatego też Zarząd upoważnił Tomasza Popiołka - swojego członka i prawnika - do rozpoczęcia dochodzenia w tym zakresie, aby zbadać zasadność tych naprawdę ciężkich zarzutów!

2. Od lat powtarza się ten sam problem, w którym czy to absolwenci pobliskiej edycji Kursu UIMLA czy to starsi wyjadacze, którzy z nagłą poczuli w sobie zew przewodnictwa wysokogórskiego [mimo, że całkiem niedawno mieli problem ze związaniem się liną] postanawiają, że odtąd stają się "certyfikowanymprzezsiebie przewodnikiem po via ferratach". Jest wolność, każdy może wszystko, ale przypominaliśmy wielokrotnie, że łączenie w jakikolwiek sposób słów "UIMLA" i "via ferrata" oraz zamieszczanie zdjęć usatysfakcjonowanych klientów w kaskach i uprzążach z opisem lub hashtagiem UIMLA .... nie jest z wielu przyczyn, o których pisaliśmy w poprzednich komunikatach - pomysłem rozsądnym.

Nie ma sensu przytaczać tych samych argumentów [oraz gróźb] po raz kolejny; zdaniem niżej podpisanego wspartym Standardem UIMLA nie możemy legalnie prowadzić klientów na via ferraty niezależnie czy zmienimy sobie doraźnie ich nazwę czy też powiemy, że skoro inni to chodzą to my też możemy. Chyba, że lokalne prawo na to pozwala. W Słowenii? Nie, nie możemy, jeśli dobrze rozumiem to, co nasz kolega Tomek uzyskał. Pamiętajcie [prywatna rada] - a wiem to z całożyciowej pracy na wysokości, że to co nam się wydaje, a to co widzi sąd lub prokurator, to są dziedziny dwie". Na początek - dla tych zdeterminowanych - zalecam dwa małe testy praktyczne z życia: wyciąganie na flaszcugę oraz wyciąganie na przeciwwadze nieprzytomnego klienta, który odpadł i bezwładnie wisi oraz płynne przejście do opuszczania dziesiątki metrów do podstawy ściany na 30 metrowej linii przewodnickiej! Proponuje czelendź jeszcze w tym roku - kto staje? A tak serio, zadajcie sobie pytanie co w razie wypadku? Obronicie

się przed zarzutami? Tomek zbadał temat i udziela nam wszystkim informacji poniżej.

Robert Szumiec

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi dwóch zagadnień:

- 1) możliwości prowadzenia klientów na via ferratach przez przewodników UIMLA z Polski oraz
- 2) zasadami na jakich przewodnicy UIMLA mogą pracować z klientami w górach Rumunii, zarząd Lidera postanowił zrobić rozeznanie w tym temacie. Zwróciliśmy się do naszych odpowiedników w tych dwóch krajach.

**I tak zgodnie z informacją otrzymaną ze Słowenii - od Klemena Volontara Prezydenta tamtejszej organizacji UIMLA:**

"Zgodnie z platformą UIMLA, standardy IML nie mogą być wykorzystywane komercyjnie na ferratach w Słowenii. Jednak... 90% naszych członków (słoweńskich IML) posiada również licencję Stowarzyszenia Alpinizmu Słowenii, która jest ważna tylko w Słowenii, a ta licencja pozwala tym osobom prowadzić na ferraty do stopnia trudności "D" bez użycia " krótkiej liny".

**Z kolei zgodnie z informacją z Rumunii - od Mariana Anghela - Prezesa tamtejszej organizacji UIMLA:**

" Tak więc, zgodnie z prawem HG. 77/2003 (nie 76) art. 40 „zorganizowane grupy turystyczne w góry muszą być prowadzone przez wykwalifikowanego przewodnika górskiego”. (lider) Jako grupa obcokrajowców to samo prawo dotyczy grup polskich. Kwalifikacja IML jest uznawana przez stan/ministerstwo turystyki za pośrednictwem naszego stowarzyszenia. Tak więc w razie problemu, wypadku lub czegokolwiek, nasze stowarzyszenie może wesprzeć polskie IML. Nie potrzebujesz oficjalnej rejestracji, aby pracować w rumuńskich górach, ale proponuję poinformować SGLM o swoich członkach, którzy pracują lub chcą pracować z grupami w Rumunii. Na przykład wysyłając roczną listę, a jeśli coś się stanie, możemy mieć pojęcie o tym, kim jest ta osoba. Przypuszczam, że większość polskich IML podróżuje po północnej części kraju, prawda? Góry Rodna, Maramures, Bukowina.."

**W związku z tym z początkiem przyszłego roku zarząd Lidera zbierze listę osób, które planują pracę w Rumunii w roku 2023 i przekaże tą informację do SGLM w Rumunii.**

Pozdrawiam,

Tomek